

W zadziwieniu
EUCHARYSTIĄ

Siostra Janina Immakulata Adamska OCD

W zadziwieniu EUCHARYSTIĄ



FLOS CARMELI

Poznań 2025

- © Copyright by Flos Carmeli, Poznań 2025
- © Copyright by Klasztor Karmelitanek Bosych
Borne Sulinowo

Redakcja Dorota Narewska, Aleksander Szczukiecki OCD

Imprimi potest o. Jan Piotr Malicki OCD, Prowincjał
Warszawa, dnia 08.09.2020, L. dz. 258/P/2020

Nihil obstat o. Paweł Placyd Ogórek OCD, Cenzor

Imprimatur bp Damian Bryl, Wikariusz Generalny
Poznań, dnia 09.09.2020, N. 4611/2020

Wydawca Flos Carmeli Sp. z o.o.
Wydawnictwo Warszawskiej Prowincji
Karmelitów Bosych
ul. Działowa 25; 61-747 Poznań;
tel.: 61 856 08 34
e-mail: wydawnictwo@floscarmeli.pl
www.floscarmeli.pl

ISBN 978-83-68575-02-6

Zdumienie
powinno zawsze odżywać
w Kościele zgromadzonym
na sprawowaniu Eucharystii

Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*



TAJEMNICA EUCHARYSTII



„W zadziwieniu Eucharystią” s. J. Immakulaty Adamskiej OCD to książka, która może wnieść w nasze duchowe życie zarówno refleksję na temat tajemnicy Kościoła, jak i w naszą codzienność. Książek na temat Eucharystii napisano niezliczoną ilość. Są one bardziej lub mniej uczone, bardziej lub mniej precyzyjne teologicznie, jednakże ta oddawana Czytelnikom pozycja zajmuje wśród nich miejsce wyjątkowe. Jest bowiem pisana z perspektywy karmelitanki codziennie uczestniczącej w ofierze Mszy Świętej i karmelitanki piszącej, odnoszącej rozważania o Eucharystii do bogatej tradycji Kościoła. Stąd na kartach tego tomu pojawiają się zapiski doświadczenia duchowego s. Immakulaty i doświadczenia eucharystycznego katolickich świętych, a także analizy teologiczne Eucharystii jako *sacramentale ecclesiae*.

„PORWANA EUCHARYSTIĄ”

Siostra Immakulata poświęca osobną część książki świętym „porwanym przez Eucharystię”. Ta część jest dwudzielna. Chronologicznie zaczyna się od św. Teresy od Jezusa, a kończy na ostatniej „porwanej świętej” – św. Faustynie. Ta niejako historyczna część jest dopowiedziana przez szkice poświęcone współczesnym, niekanonizowanym posta-

ciom, ale przechodzącym przez proces gwałtownego nawrócenia. Wśród „radikalnych”, jak ich nazywa, znajdziemy idoli muzyki hardrockowej, między innymi: Tomasza Budzyńskiego (tzw. Budzego) czy Darka Majelonka (tzw. Maleo), a także kultowych pisarzy, jak J.R.R. Tolkiena. Ten zamysł jest atrakcyjny dla Czytelnika nie tylko dlatego, że włącza go w krąg historycznych wielkich świętych, ale i w krąg znanych postaci, mających wielką siłę oddziaływania na młodzież, a niekoniecznie przed zawróceniem i nawróceniem „klęczących przed tabernakulum”.

Dodatkowo ta część jest bardzo przekonująca dla odbiorcy również z tego względu, że i sama nasza Karmelitanka jest „porwana” przez pisanie o Eucharystii i Eucharystię jako praktykę obecności Bożej. Píše na przykład do mnie: „Książka jest o zdumieniu, zadziwieniu nad Eucharystią, gdyż w Encyklice o Eucharystii Ojciec Święty do tego stale nawołuje. Najpierw wymyśliłam »Eucharystyczne zadziwienie«, potem dosłowne słowa papieskie: »Wzrastać w zadziwieniu i miłości do Eucharystii«, ale nic mi nie pasuje, a to, o czym pisałam, jest autentycznym zadziwieniem. Co by Pani radziła?”

To „autentyczne zadziwienie” można by uznać za słowo przewodnie tej książki. Towarzyszy ono i zgłębianiu tajemnicy Eucharystii, i postawie twórczej s. Immakulaty. Relacje o procesie pisania świadczą o fascynacji tematem, ale także o „wciąganiu” Autorki w obszar duchowych przeżyć z nim związanych. „Jestem pijana od pracy, a raczej od piętrzących się trudności. Myślę, że moja nowa książka będzie »działać«, gdyż w głowie się nie mieści, co się podczas pisania dzieje”¹. Rozmawiamy wielokrotnie i na temat jej tytułu, okładki

¹ Listy do mnie z kwietnia 2004 roku.

i wyczekiwania na imprimatur. S. Immakulata autentycznie „wzrasta w zadziwieniu i miłości do Eucharystii”. I taką postawę nam – Czytelnikom nieuchronnie zaszczebia. Dlatego warto z kolei nam dać się „porwać” temu zadziwieniu i skorzystać z przekazanego duchowego doświadczenia s. Immakulaty, przedstawianych świętych, nawróconych idoli, a przy okazji zgłębić najwyższą, paschalną tajemnicę Kościoła włączoną w Mszę Świętą.

PRZEKROCZYĆ PRÓG POZNANIA

Rozważania o Eucharystii s. Immakulaty skupione są wokół *Ecclesia de Eucharistia* Jana Pawła II. Poszczególne rozdziały części I książki są komentarzem do myśli Papieża o Tajemnicy Paschalnej uobecnianej w każdej Mszy Świętej. Zgłębiając wraz z nimi tę tajemnicę Kościoła, zostajemy wdrożeni w rzeczywistość ostateczną, która zawsze jest, a od której jesteśmy oddaleni przez pochłaniającą nas codzienność. Wczytując się w papieskie słowa z analityczną pomocą s. Immakulaty, chcąc nie chcąc, musimy zostać wytrąceni z naszych „zabieganych” myśli i zachowań i zastanowić się nad ich sensownością w naszym życiu. Musimy stanąć odważnie w prawdzie i zapytać się, po co, na co i dlaczego tak, a nie inaczej żyjemy, a mniej potocznie: skąd przychodzimy, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy. Jeśli mentalnie zgodzimy się na status bycia człowiekiem, a nie na przykład bezmyślnej ameby, to jesteśmy przekonani, że nasz rozum podpowiada nam zadowalające rozwiązania naszych egzystencjalnych i metafizycznych kwestii. I w tym momencie czeka nas zaskoczenie. Nasze myślenie i życie oświecone rozumem jest nadal dla nas niewyjaśnione, niezrozumiałe, a często bezsensowne i tragiczne zarazem. Krótko mówiąc, pozostaje tajemnicą. Jan Paweł II

próbuję w swej Encyklice tę tajemnicę rozjaśnić, prowadząc nas w kierunku poznania wiary, a w jego ramach ku Eucharystii – największego sakramentu Kościoła. To ukierunkowanie musi w nas budzić i pewien opór poznawczy, i pewną niechęć jako istot rozumnych, dla których rzeczywistość ma wymiar widzialny, empirycznie bądź teoretycznie uchwytne i pragmatycznie zagospodarowany. Jednakże tak postrzegana i przeżywana rzeczywistość budzi w nas zwątpienie w sens naszego istnienia. Nasze racjonalne narzędzia poznawcze nie ogarniają bowiem tego, co mogłoby stanowić fundament naszego autentycznego, prawdziwego i pełnego życia. Jan Paweł II wraz z komentującą jego rozmyślenia s. Immakulatą wskazuje na konieczność poszerzenia poznania racjonalnego o przesłanki wiary, o konieczność „przekroczenia wyrażalnego progu poznania”².

Eucharystia jako skupienie prawd Objawionych, jako „wydarzenie paschalne” jest rzeczywistością głęboką, łączącą nasz skończony byt z Bytem Nieskończonym, teraźniejszość z wiecznością. Jako taka, jako doświadczenie graniczne, na granicy *ratio* i *fides* nie może być ujęta z perspektywy skończonego rozumu, a jego waga dla ludzkiego bycia musi budzić zdziwienie. Jak pisze Jan Paweł II: „Wydarzenie paschalne i Eucharystia, która je uobecnia przez wieki, mają niezmierzoną »pojemność«. Obejmują niejako całą historię, ku której skierowana jest łaska odkupienia. To zdumienie winno zawsze odżywać w Kościele zgromadzonym na sprawowaniu Eucharystii”³. I właśnie to poznawcze i eucharystyczne zdumienie pragnie w nas rozbudzić Papież, a wraz z Nim s. Immakulata, która w tym właśnie celu pisze prezentowa-

² S. J.I. Adamska, *W zadziwieniu Eucharystią*, s. 24.

³ Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, nr 5. Dalej skrót: EE.

ną książkę. Zauważmy, że tak pojęta Eucharystia uobecnia treść chrześcijańskiej wiary, czyni widoczną i żywą Drogę Krzyżową Chrystusa, jej odkupieńczy cel otwierający rzeczywistość wieczną jako ostateczny cel naszej życiowej wędrówki. Wprowadzając w misterium Męki Pańskiej i akt Ofiarowania, nakłada na nas powinność uczestnictwa w niej i naśladowania Chrystusa, co powoduje, że stajemy się Jego uczniami, ale i jednoczymy się z Nim, czyli upodabniamy się do Niego. Pozyskujemy w ten sposób jako dar Eucharystii poznanie ostatecznej rzeczywistości, a zarazem naszej ziemskiej egzystencji nadajemy sens. Ten sens, poza poznaniem uczestniczącym obwarowanym wymogami wiary, jest zakryty – niewidoczny, nieuchwytny, niezrozumiały dla dystansujących się od tego uczestnictwa.

Autorka, postępując w ślad za przemyśleniami Jana Pawła II, wprowadza nas w pojmowanie Eucharystii jako dziękczynienia. „Uczestniczyć w Eucharystii, pisze, to przez Chrystusa z Chrystusem i w Chrystusie składać Bogu dzięki i wielbić Go” (s. 31). Tę duchową oczywistość śledzi w historii Kościoła i przekazuje nam wiedzę na częstokroć zawile kwestie poznawczo-ontologiczne, które były przedmiotem rozważań Ojców Kościoła, teologów i świętych, takie jak „Łamanie chleba”, „Najświętsza Ofiara”, „Wieczerza Pańska”, „Sakrament Ołtarza”, aby wydobyć z nich strukturalne rysy Mszy Świętej i jej istotę: uobecnianie Boga. Kwestia uobecniania jako aktu sprawczo-poznawczego przekraczającego czystą racjonalność jest niezwykle istotna z filozoficznego punktu widzenia. Znajduje swe rozwinięcie i rangę najwyższego poznania właśnie w Misterium Eucharystycznym. Podczas niego bowiem dochodzi do poznania absolutnego – do poznania Boga, pełni bytu i człowieczeństwa; dochodzi do odkrycia głębi rzeczywistości duchowej. Warunkiem po-

znania absolutnego w tym znaczeniu jest wiara. Obszary tej rzeczywistości z perspektywy rozumu są zakryte. Trzeba wierzyć, aby je zobaczyć. Przekroczenie progu wiary jest niezbędne, aby dojrzeć Boga i uczestniczyć w *mysterium fidei*, a zarazem poznaniu absolutnym, nadającym wartość naszej egzystencji i wprowadzającym w przestrzenie nadnaturalne – przestrzenie bytu nieskończonego, wiecznego. Eucharystia w te przestrzenie wprowadza i powoduje, że możemy już tu, w wymiarze ziemskim, przebywać poza czasem. Wieczność poza czasem jest osiągalna tu i teraz. To rzeczywiście może wprowadzać w zdumienie, w zadziwienie, wręcz w oszołomienie. Więc nic dziwnego, że s. Immakulata określa swój stan podczas pisania tej książki jako stan „upojenia”, a skoro tak go doświadcza, to siłą rzeczy udzielić się on winien Czytelnikowi. Stąd bez fałszywej pokory pisze, że ta jej „nowa książka będzie »działać«”.

OBECNOŚĆ I PRZEMIANA

Te przekonania wprowadzają nas w najbardziej tajemniczy i najtrudniej wyrażalny obszar ontologiczno-poznawczy rzeczywistości, a mianowicie w obszar jednoczenia się z Bogiem w trakcie komunii. To podczas niej następuje spotkanie z Bogiem – z Ciałem i Krwią Chrystusa. Spotkanie, które jednocząc nas z Bogiem w Trójcy Jedynym, pozwala nam doświadczyć pełni transcendentnego bytu i dokonać w nas, podczas przeistoczenia chleba i wina w Ciało i Krew Pańską, przemiany naszego serca, jego poszerzenia do granic Serca Jezusowego, które jest ofiarniczą Miłością. „Tajemnicza przemiana chleba w Ciało Chrystusa dokonuje również tajemniczej przemiany we wnętrzu człowieka: udziela nadprzyrodzonego wyniesienia natury ludzkiej do udziału w naturze

Boga. Ten sam Duch Boży, który przemienia chleb ziemski w Chleb Niebieski, czyni z człowieka ziemskiego człowieka niebieskiego, dziecko Boże” (s. 43).

W prostej, a zarazem zrozumiałej wypowiedzi o transubstancjalizacji zachodzącej podczas przeistoczenia s. Immakulata ujęła jej istotę: działanie Ducha Świętego, przemiana substancji chleba i wina oraz serca człowieka, zjednoczenie jego natury z Boską i paschalną ofiarą Chrystusa. Istnieje mnóstwo opracowań tego zagadnienia, ale uprzystępnienie go tak, abyśmy mogli je pojąć, wymaga również światła Ducha Świętego⁴. S. Immakulata tym Światłem jest obdarowana, a dodatkowo, aby przekonać swych Czytelników, odwołuje się do materiałów źródłowych i bibliograficznych, np. św. Cypriana czy R. Cantalamessy, aby wzmocnić przekonanie o akcie przebaczenia, który ma miejsce podczas Eucharystii Komunii we Krwi Świętej. Sugestywny cytat z dzieła tego ostatniego autora dopełnia jej próbę wysłownienia tej niewyrażalnej, uświęcającej i przebaczącej mocy Eucharystii, „pokonującej osobistą paschę i pozwalającej na przejście z rzeczywistości ziemskiej w niebieską: „Wrzuć więc w nią wszystkie twoje grzechy, jak rzuca się kamienie do nieugaszzonego wapna, aby wszystkie zostały starte i wracaj za każdym razem do domu jak celnik »usprawiedliwiony« (Łk 18,14), to znaczy obdarowany przebaczeniem, uczyniony »nowym stworzeniem«”⁵.

Eucharystyczne wydarzenie z jego uświęcającą i przebaczącą mocą musi w nas budzić po raz kolejny zdumienie

⁴ W tym miejscu nadmienię tylko, że pełne imię zakonne naszej Autorki brzmi s. Immakulata od Ducha Świętego.

⁵ R. Cantalamessa OFMCap., *Eucharystia nasze uświęcenie*, Warszawa 1994, s. 69.

i zadziwienie, skutkujące tym razem naszą radością, uniesieniem, pokojem, wręcz „uskrzydleniem”, gdy odstepujemy od ołtarza. Przeżyliśmy bowiem stan, który rozumowo jest niezrozumiały. Dla tych jednak, którzy przekroczyli granicę poznania ściśle racjonalnego, nagle pojęli, co to znaczy przebywać w rzeczywistości nadnaturalnej, istotnej, ostatecznej, czyli być zanurzonym w Trójcy Świętej i mocy Ducha Świętego. To pojmowanie rzeczy nadprzyrodzonych jest właśnie tym, o czym marzą filozofowie: poznaniem absolutnym. Ich marzenie też budzi zadziwienie, ale jego ukonkretnienie jest możliwe jedynie dla tych, którzy partycypowali i partycypują w wydarzeniu Eucharystycznym.

ŁAŃCUSZEK ŚWIĘTYCH I IDOLI

Ojciec Jacek Salij OP pisze o Eucharystii jako największym skarbie, Tomáš Špidlík o zanurzonych w Trójcy Świętej jako dostępujących poznania najwyższego, Anna Wierzbicka – z perspektywy laickiej – o poznaniu partycypacyjnym jako rozszerzającym widzenie świata, a zarazem formującym egzystencjalnie⁶. To współczesne odwołania, które mogą nam uzmysłwić skalę trudu pisarskiego, który podjęła s. Immakulata. Mogą stanowić one dodatkowe uzupełnienia tradycji rozważań o Eucharystii czy jej uwspółcześnioną artykulację. Nie zmieniają one jednak merytorycznej ich zawartości i siły „działania” jej książki.

⁶ J. Salij OP, *Największy skarb. Rzecz o Eucharystii*, Poznań 2019; Špidlík SJ, *Zanurzeni w Trójcy Świętej*, Kraków 2003; A. Wierzbicka, *Dlaczego od lat noszę przy sobie książeczkę de Cossade’a*, w: *Powierzenie się Bożej Opatrzności*, Kraków 2003; por. też: A. Grzegorzczak, *Poznanie ikoniczne w refleksji Władysława Stróżewskiego i Edyty Stein*, w: *taż, Źródła sensu w humanistyce*, Kęty 2018.

Decydują o tym nie tylko już wskazane zalety pióra s. Immakulaty, ale przede wszystkim to, że „trzyma” się ona w swej refleksji *Encykliki* Jana Pawła II – filaru myśli teologicznej w tym zakresie, a także „zanurzonego” na co dzień w Trójcy Świętej.

Wskazane kompendia poświęcone historii ofiary Paschalnej są niezwykle cenne, jednakże nasza Autorka również tę historię odtwarza, tworząc swoisty łańcuszek świętych, których portrety szkicowane są z uwagi na problem miejsca Eucharystii w ich życiu. Ten łańcuszek nie tylko uzmysławia nam wymiar codzienny tej ofiary, ale również ten eschatologiczny, który antycypuje „wieczność pośród czasu”⁷. I to kolejne atrybuty ofiary Paschalnej, które rozszerzają nasze poznanie z uwagi na usytuowanie go na granicy bytu skończonego i wiecznego; atrybuty, które widoczne są w ich „eucharystycznych portretach”, poczynwszy od „porwanej przez Eucharystię” św. Teresy od Jezusa po św. Faustynę (część II książki). Widoczne są też w wypowiedziach prezentowanych świętych, których łańcuszek rozpoczyna się od św. Augustyna, a na św. ojcu Pio kończy (część III książki). Niektóre z nich powtarzają się, zaświadczając przez to powtórzenie wagę miejsca w tym łańcuszkowym splocie. Błogosławiona Maria Kandyda, św. Teresa Benedykta od Krzyża (E. Stein) czy św. ojciec Pio pojawiają się w obu częściach książki, są wyeksponowanymi ogniwkami w łańcuszku świętych. Zapytajmy dlaczego?

⁷ Por. W. Stinissen, *Wieczność pośród czasu*, przeł. J. Iwaszkiewicz, Poznań 1997; W. Stinissen, karmelita szwedzki, był dla s. Immakulaty inspirującym pisarzem duchowym i chociaż nie jest cytowany w tej książce, jego myśli towarzyszą jej refleksji.

Rzecz o bł. Kandydzie jest ostatnią książką s. Immakulaty Adamskiej, wydaną już pośmiertnie. Zawiera zatem przemyślenia, którymi żyła pod koniec swej ziemskiej drogi. Te spisane wcześniej są przygotowaniem do granicznego jej etapu. Wczytując się w biografię Błogosławionej, nie odnotowujemy jakichś nadzwyczajnych wydarzeń, wskazujących na podwójne jej wyróżnienie. Wczesne powołanie zakonne, dużej wagi wydarzenie religijne – obłóczyny krewnej, opóźniona jego realizacja z powodu sprzeciwu rodziny; rozmodlenie, doświadczenia mistyczne, śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, to typowe elementy biografii duchowych. Nawet jej odczytanie w dziełach św. Teresy z Ávila czy św. Teresy z Lisieux tę typowość dopełniają. Natomiast jej imię zakonne: Maria Kandyda od Eucharystii już ją różnicuje, wskazując na charyzmat eucharystyczny jako główne przesłanie doświadczenia duchowego. To doświadczenie zapisała w niewielkiej książeczce *Eucharystia* (1933), uznanej za duchowe arcydzieło. To w nim ujawnia się doświadczana przez Kandydę sakramentalna obecność Boga. Indywidualne dostąpienie tej żywej obecności możliwe jest dla autentycznie uczestniczących w Eucharystii, z wiarą i z czystym sercem. Pod tymi warunkami spotyka się Jezusa Eucharystycznego. Spotkanie Go jest otwarte dla „oczyszczonych”. Inaczej jest ona jedynie rytualną partycypacją – jak powiedzielibyśmy dzisiaj – w religijnym spektaklu. W opinii nie tylko s. Immakulaty, to pełne „oddanie się” i przygotowanie na dostąpienie „słodczy” osobowego spotkania z Bogiem uprawnia do nadania jej tytułu „apostołki Eucharystii”, a „mistyka Eucharystii” przedstawiona w jej zapiskach duchowych dodaje do „zadziwienia Eucharystią” atrybuty wolności i miłości. To one czyniły ją otwartą na spotkanie Chrystusa, a także „więźniem miłości”. Warto wspomnieć, że powią-

zanie w jednostkowym życiu takich wartości jak wolność i miłość stanie się dla wielu teologów, m.in. dla Jana Pawła II, wyznacznikiem osiągania Prawdy Objawionej, a tym samym najwyższego poznania. W tym powiązaniu kryje się też tajemnica Eucharystii jako *sacramentale ecclesiae*; jako najwyższego sakramentu łączącego graniczne obszary ludzkiego bycia: życia i śmierci oraz sakramentu uświęcającego człowieka. Myślę, że s. Immakulata tę tajemnicę zgłębiła pod koniec swego życia, stąd z takim zaangażowaniem weszła w udostępnienie, mało znanej w Polsce, refleksji Kandydy – „apostołki Eucharystii”⁸ i ona wypełniała ostatnie myśli jej pisarskiego trudu.

„Odkrycie Eucharystii” wcześniej znalazło już to dublowanie sylwetek świętych w „Zadziwieniu Eucharystią”. Postać św. Ojca Pio jawi się również jako jej orędownik. Portret o. Pio spod pióra s. Immakulaty jest „nowy” w odniesieniu do tych utrwalonych w mentalności wiernych. To nie święty o rysach idola, o „mocy czynienia cudów”, kultowo wielbiony bardziej niż Bóg, lecz człowiek, który „żył dosłownie Eucharystią”; który odprawiając Mszę św., „dosłownie wisiał na krzyżu” wraz z Chrystusem, a „ołtarz, konfesjonał, klęcznik, zakonna cela” były całym jego światem. To Eucharystia była dla niego najwyższym cudem; przeniesieniem w świat prawdziwej rzeczywistości, w której jest Bóg. Bóg jako Osoba, jako Zbawiciel, jako Ukrzyżowany i Cierpiący wraz z człowiekiem i za człowieka. Ojciec Pio w „portrecie eucharystycznym” to człowiek klęczący i jednoczący się z Chrystusem, ale równocześnie obecny w cierpieniu i niedolach człowieka tego „prześciowego” świata. Zakładający

⁸ Zob. J.W. Gogola OCD, *Maria Kandyda od Eucharystii*, w: *Mistyka eucharystyczna*, red. J.W. Gogola, Kraków 2006.

dla niego „Dom Ulgi w Cierpieniu” i w tym sensie czyniący „cuda wiary i miłości” jako owoc cudu najwyższego – Eucharystii. Ten „mąż modlitwy” i wymagający spowiednik rozdaje duchowe rady penitentom bardzo praktyczne, a zarazem likwidujące wszelkiego rodzaju dewocje, religijne natręctwa. Rady odróżniające pokusę od grzechu czy skrupulantstwo od wiarygodnego rachunku sumienia, aby na jego mocy przejść prawdziwy proces oczyszczenia otwierający na przeżycie „cudu Eucharystii”.

„Kroczcie po prostu – mówił o. Pio – drogą wyznaczoną wam przez Pana i zaprzestańcie samoudręki. Niech wasze wady wywołują w was święte uczucie odrazy pozbawione niepokoju, nie zaś męczącą i niespokojną nienawiść, która jest tylko wyolbrzymiona. Pamiętajcie, [...] że jestem wrogiem pragnień zbytecznych nie mniej niż pragnień szkodliwych i złych”⁹.

Ojciec Pio jako „mistrz sumień” i „człowiek Eucharystii” zdumiewa swoim życiem, radami na dojrzewanie i dorastanie do ofiary Chrystusa. „Nie rozdaje cukierków” – jakby powiedziała s. Immakulata swoim penitentom – lecz dba o ich oczyszczenie, by godnie, bez duchowych matactw i zbytecznej, wyimaginowanej udręki dostąpili mocy eucharystycznego odkupienia.

To, co „cudowne i rzeczywiste” w przesłaniu o. Pio, jest rozpoznane również w portrecie duchowej ulubienicy naszej Autorki – Edyty Stein – św. Teresy Benedykty od Krzyża. I tak, jak u świętego z Pietrelciny, wpisane jest w prezentowany tu szkic jej portretu. Ta uczona i święta zarazem może porażać i zrażać swoją osiągniętą wielkością. W jej biografii znajduje-

⁹ Cz. Ryszka, *Winnica Padre Pio*, Bytom 1993, s. 157.

my wszystkie strukturalne elementy drogi, które prowadzą człowieka prawdziwie poszukującego do Boga. Nacisk na słowo „prawdziwie” odsyła nas od razu do wartości prawdy jako gwaranta życia autentycznego i sensownego. Dlatego jedna z najbardziej cytowanych wypowiedzi E. Stein: „Kto szuka prawdy, szuka Boga, choćby o tym nie wiedział” adresowana jest do wierzących i niewierzących, uczonych i tzw. prostych ludzi, grzeszników i nabożnych, a w ostateczności odsyła do sakramentu Eucharystii jako wiążącej byt skończony z bytem wiecznym, czyli Bogiem¹⁰. Ten najmocniejszy akcent położony na *sacramentale ecclesiae* uwidocznił się w jej antropologii teologicznej¹¹, uchwycony właśnie przez naszą Autorkę. „Wkraczając w religijny wymiar człowieka – pisze – Edyta Stein ma odwagę zakwestionować ducha swego czasu, epoki »śmierci Boga«, co przypłaciła utratą katedry na uczelni. Jej ostrzeżenia odnośnie wyboru wartości są bardzo aktualne w naszych czasach, a znaczenie, jakie nadaje życiu ludzkiemu, posiada dziś – być może – większą wymowę niż wczoraj” (s. 219). Ten rys uwspółcześniający kwestie wartości i Eucharystii to kapitał pozostawiony nam i przez E. Stein, i przez jej niestrudzoną biografkę. Wskazują na to listy Świętej, które w opinii s. Immakulaty są „najczytelniejszym świadectwem jej »życia eucharystycznego«”. W mistykę codzienności s. Benedykty od Krzyża włączone jest uczestnictwo we Mszy Świętej, zabezpieczające ją przed wirem spraw przyziemnych, które wprowadza ją w życie wieczne pośród egzystencjalnego zgiełku, niszczącego to, co Boskie w człowieku. Poświęcając pierwszą godzinę dnia

¹⁰ Por. E. Stein, *Byt skończony a byt wieczny*, przeł. s. Immakulata Adam-ska, Poznań 1995.

¹¹ Por. E. Stein, *Czym jest człowiek? Antropologia teologiczna*, przeł. G. So-wiński, Kraków 2012.

Bogu, chroni się przed nim. W ten sposób – jak pisze do s. Petry, urszulanki z Dorsten – „Tak więc robię, co mogę; ciągle na nowo czerpię odwagę z tabernakulum, gdy mi ją odbiera uczoność innych”. Bo „Pan jest obecny w tabernakulum z Bóstwem i Człowieczeństwem”.

Nie muszę rekomendować szkicu eucharystycznego o E. Stein. Wyszedł on bowiem spod pióra wielkiej znawczyni jej twórczości, która wydobyła w nim wszelkie wyznaczniki autentycznej drogi do Boga, zwieńczonej ofiarą Paschalną. Myślę też, że wskazanie przez nią na moc współczesnego oddziaływania jej dzieła i osoby oddaje dziejową sprawiedliwość Patronce Europy, a zarazem nakierowuje na zmysł kulturowy samej s. Immakulaty. To dzięki niemu do łańcuszka uznanych świętych dodaje ona młodzieżowych idoli „porwanych przez Eucharystię”, nazywając ich „współczesnymi »radykalnymi« od Eucharystii”. Tym razem moje zdziwienie budzi fakt, jak klauzurowa karmelitanka wpadła na ich trop i na jaką odporność psychiczną i duchową się zdobyła, studiując wypowiedzi „radykalnych”. Tej zagadki jeszcze nie rozwiązałam, zapewne formowała młodych penitentów, którzy mieli podobne problemy duchowe, jak ich idole, i to oni podpowiedzieli jej odpowiednią lekturę. Siostra Immakulata „lubiła” grzeszników, czego doświadczyłam na własnej skórze, ale że będzie rozeznawać haevymetalowców, to mnie zaskoczyło. Cytowana przez nią literatura w tym zakresie to bestseller wydawniczy¹². Jak nas informuje notka wprowadzająca go na rynek: „Kilkadziesiąt tysięcy ludzi w Polsce przeczytało już o nieoczekiwanych nawróceniach na katolicyzm znanych muzyków polskiej niezależnej sceny rockowej. Książka zawiera poruszające świadectwa: Tomka

¹² *Radykalni z Budzym, Dzikim, Maleo i Stopą rozmawia Marcin Jakimowicz*, Katowice 2002.

Budzyńskiego (Siekiera, Armia), Darka Malejonka (Kultura, Izrael, Armia, Houk), Piotra „Stopy” Żyżelewicz (Armia, VooVoo) i Grzegorza „Dzikiego” (anarchisty związanego przez lata z Armią) nagrywających obecnie razem jako zespół 2Tm2,3 płyty z czadową muzyką na chwałę Pana. Naprawdę mocna lektura!”¹³.

I tę „czadową lekturę” przyswaja sobie i przekazuje nam s. Immakulata, wydobywając z niej to, co istotne dla „eucharystycznego wydarzenia” – przemianę. Przy prezentacji łańcuszka świętych od Eucharystii problem przemiany życia jako koniecznej do prawdziwego uczestniczenia w tym wydarzeniu był oczywisty. U „radikalnych”, a więc zbuntowanych, chorych na wolność, jako taki już nie jest. Przejście od świata zdegradowanych wartości do świata wypełnionego Bogiem to przeskok trudny do pojęcia. A jednak taka nagła przemiana jest zaświadczana właśnie przez naszych „radikalnych”. Dar łez, skruchy, oczyszczenia i pokuty jest podnoszony przez każdego z nich. I ta przemiana jest wstępem do uczestniczenia w przemianie najgłębszej, eucharystycznej – w przeistoczeniu. Jak mówi Dzikie (Grzegorz): „Na Jasnej Górze na Mszy świętej w czasie podniesienia po raz pierwszy zrozumiałem to, czym jest przeistoczenie, przemiana. Dotarło do mnie to, że przychodzi Duch Święty i wnika w tę mąkę i wodę, i w ten właśnie duchowy, niezauważalny sposób kawałek opłatka przemienia się w Ciało Chrystusa. To mnie wtedy rozwaliło, byłem gotowy – zacząłem płakać. Miałem

¹³ „Przychodziły kobiety do zakrystii i mówiły: »Proszę księdza, tutaj jeden taki z zielonymi włosami i kolczykiem w nosie przystępuje do Komunii świętej. Niech ksiądz uważa, bo może on hostię wypłuka do rękawa i później bezcześci«. A księdzem był koleś, który uczestniczył przy moim nawróceniu. Póki kobiecina była w zakrystii, jakoś się opanował, ale gdy tylko wyszła, to tak ryknął śmiechem...” (fragment zaczerpnięty z okładki książki).

wrażenie, że Bóg mi uchylił rąbek nieba, podniósł kotarę, która nas oddzielała od tamtego świata. Jezus mówi: »Moje Królestwo nie jest z tego świata« (s. 291).

I po tych świadectwach „radikalnych od Eucharystii” dochodzimy wraz z s. Immakulata do najważniejszej konkluzji jej książki, że jedyną wielką rzeczą, którą należy kochać na tej ziemi, jest Najświętszy Sakrament, bo „nie mamy tu miasta trwałego, ale tego przyszłego szukamy” (Hbr 13,14).

Prof. Anna Grzegorzcyk





OD AUTORKI



Z Encykliki Jana Pawła II o Eucharystii

(5) Wydarzenie paschalne i Eucharystia, która je uobecnia przez wieki, mają niezmierzoną „pojemność”. Obejmują niejako całą historię, ku której skierowana jest łaska odkupienia. To zdumienie winno zawsze odżywać w Kościele zgromadzonym na sprawowaniu Eucharystii. (...)

(6) Pragnę to eucharystyczne „zdumienie” rozbudzić, pisząc tę Encyklikę jako kontynuację dziedzictwa jubileuszowego, które chciałem przekazać Kościołowi w Liście apostołskim Novo millennio ineunte oraz w jego maryjnym zwieńczeniu w Liście Rosarium Virginis Mariae.

„Zdumiewa się człowiek! Próg, który świat w nim przekracza, jest progiem zdumienia”¹ – napisał w *Tryptyku rzymskim* Jan Paweł II. Słowo „zdumienie” pojawia się kilkakrotnie w papieskiej encyklice o Eucharystii *Ecclesia de Eucharistia*. Papież pisze, że zdumienie powinno „zawsze odżywać w Kościele zgromadzonym na sprawowaniu Eucharystii”², gdyż paschalne wydarzenia i Eucharystia, która je uobecnia

¹ Jan Paweł II, *Tryptyk Rzymski*, Kraków 2003, s. 10.

² Jan Paweł II, *EE*, nr 5.

przez wieki, mają niezmierzoną „pojemność”; obejmują niejako całą historię.

Ojciec Święty przyznaje, że pragnie rozbudzić w nas „zdumienie” Eucharystią, wydając tę Encyklikę. W pojęciu papieskim słowo „zdumienie” oznacza przekroczenie wyrażalnego progu poznania. To właśnie stało się inspiracją do napisania tej książki, aby rozważyć kluczowe pojęcia Encykliki i wejść w ich niezgłębione wymiary. Encyklika ma wielką siłę promieniowania. Przenika ono każdą jej kartę, dlatego na początku poszczególnych rozdziałów niniejszej pracy cytuje się inspirujące autorkę fragmenty papieskiego orędzia z podaniem ich numerów. Aby zachować charakter modlitewnej refleksji, odnośniki ogranicza się do minimum.

Na tych kartach autorka pragnie gorąco podziękować za pomoc w redagowaniu książki p. Dorocie Narewskiej, a także p. Marii Pietrzyk, niezmordowanej w przeczucaniu potrzebnych tekstów w komputer.

s. J. Immakulata Adamska OCD
w święto św. Teresy od Dzieciątka Jezus,
1 października 2004 r.





WPROWADZENIE



I część książki rozważa wypowiedzi Ojca Świętego i próbuje w nie wnikać refleksją modlitewną. Słowa o „zdumieniu” stały się inspiracją do rozważenia kluczowych pojęć encykliki, aby z różnych punktów widzenia wejść w jej niezgłębione wymiary. Układ rozdziałów idzie dokładnie za myślą Jana Pawła II i tytułami, jakie sam nadał Encyklice. We Wprowadzeniu Ojciec Święty zachęca do „wielkiego i wdzięcznego zdumienia” nad misterium Eucharystii. W rozdziale I mówi o Eucharystii jako o tajemnicy wiary. Autorka podejmuje ten wątek w zadumie nad eucharystyczną obecnością Pana i Komunią z Nim. Rozdziałowi II Ojciec Święty dał tytuł „Eucharystia buduje Kościół”. Autorka zatrzymuje się tutaj przy zagadnieniu Starego i Nowego Przymierza oraz przy uwielbieniu Boga – za dar Eucharystii – przez adorację i eucharystyczną kontemplację. Przy rozdziale III „Apostolski charakter Eucharystii Kościoła”, mówiącym o kapłaństwie i kapłanie, zarysowane są sylwetki kapłanów szczególnie związanych z Eucharystią i Matką Bożą. Rozdział IV nosi tytuł „Eucharystia a komunია kościelna”. Z tego rozdziału autorka wybrała zagadnienie kapłaństwa powszechnego i komunii duchowej, natomiast z rozdziału V pt. „Piękno celebracji eucharystycznej” liturgię eucharystyczną.

Z kolei w *II części* książki prezentowane są osoby „porwane” przez Eucharystię. Część biograficzna próbuje uka-

zać Eucharystię jako fundamentalną normę postępowania tych, którzy się nad nią zdumieli. Przyjmując Chrystusa pod postacią „łamanego chleba”, stali się – jak On – ludźmi miłości i ofiary.

„Porwani” przez Eucharystię to: św. Jan od Krzyża, wielki mistyk i reformator Zakonu z Góry Karmel, mówiący o umieraniu w nas starego człowieka dla zmartwychwstania człowieka nowego, uczestniczącego w życiu samego Boga; o. Augustyn Cohen, nawrócony z judaizmu, „pochwycony” przez Maryję podczas nabożeństwa eucharystycznego, ukazuje, jak można „stracić dla Jezusa głowę”, przebiegać miasta i kraje, głosząc Chrystusa Eucharystycznego; św. Ojciec Pio to „całopalna żertwa za grzeszników”, dla którego Eucharystia była „ostatnim i największym znakiem miłości Jezusa do człowieka, kompendium, zawierającym każdy rodzaj łaski”; o. Bernard Kryszkiewicz mówi, że Eucharystia odsłania przed nim szczególnie tajemnicę Chrystusowego kapłaństwa i macierzyństwa Maryi i uwrażliwia na odpowiedzialność za ten Boży dar.

Święta Teresa od Dzieciątka Jezus wyjaśnia, że Eucharystia uczy ją sztuki „pustych rąk”, rozdawania „siebie” bez liczenia, zasiadania z grzesznikami przy eucharystycznym stole; bł. Elżbieta od Trójcy Świętej łączy Eucharystię z adoracją Słowa przez Maryję; św. Teresa Benedykta od Krzyża przypomina, że eucharystyczną duchowość posiada ten, kto się pozwala oczyszczać uświęcającej mocy ołtarza i sam oddaje się Bogu w Ofierze Chrystusowej; św. Teresa z Los Andes pisze w swym *Dzienniku*: „Chcę być czystą hostią i nieustannie ofiarowywać siebie za kapłanów i grzeszników”; św. Faustyna w zespoleniu z Bożym Barankiem chce się włączyć w Jego zbawcze dzieło, głosząc światu Boże mi-

łosierdzie; bł. Maria Kandyda pragnie być dla Jezusa Maryją i przyjmować Go zawsze z Jej dziewiczych rąk.

Ich poczet powstał zupełnie przypadkowo, nie z rozmyślnego doboru ani wyboru. Wymienione postaci były dobrze znane autorce, gdyż pisała o nich w swoich wcześniejszych książkach¹. Wszyscy promieniają potęgą Eucharystycznego Chrystusa i przyciągają do Niego, jak sami ongiś zostali przyciągnięci. Z ich słów bije moc, która skutecznie przemawia do głodnego przyjaźni ludzkiego serca. Reprezentują różne temperamenty, różny wiek, wykształcenie i status życiowy. Wszyscy są „porwani” przez Eucharystię, uosabiają wieczną młodość Kościoła, niezniszczalną młodość miłości, jej potęgę, piękno i rozpierającą radość. W kontemplacji Jezusa Eucharystycznego przyswoili sobie Jego postawy i Jego pragnienia, Jego żar serca w stosunku do Ojca w niebie, pragnącego w swoim Synu widzieć usynowionego człowieka.

Cytowane w książce wyznania tych osób, potwierdzające ich eucharystyczne doświadczenie, mają swoistą moc oddziaływania, dlatego przytacza się je w całości, ograniczając do minimum wszelkie komentarze. W myśl zasady *verba docent, exempla trahunt*, chce się na ich przykładzie ukazać adoracyjne zdumienie Najświętszym Sakramentem. Ono to uzdolniło ich do nadprzyrodzonego poznania tej wielkiej tajemnicy wiary i do przyjęcia jej konsekwencji, czyli osobistej paschy – przejścia przez swego rodzaju duchowe oczyszczenie do prawdziwego życia dla Boga i dusz. Miłośnicy Eucharystii są świadomi, że zostali powołani do dzieła współodku-

¹ Zob. *Św. Teresa od Jezusa, Krzak gorejący Kościoła, Wszyscy kochać mnie będą, Błogosławiona Elżbieta od Trójcy Świętej. Św. Rafał Kalinowski, Święta Edyta Stein* itd.

pienia przez krzyż, który aczkolwiek bolesny, jest zawsze niewyczerpanym źródłem męstwa i radości.

Cytowane na końcu świadectwa „radykalnych”, czyli młodych entuzjastów muzyki rockowej, poruszają nadprzyrodzonym doświadczeniem mocy eucharystycznego Jezusa.

Natomiast *III część* książki zawiera „Wypowiedzi” na jej temat: św. Augustyna, św. Edyty Stein, św. ojca Pio, bł. M. Kandydy oraz dr. teologii Wojciecha Koska, któremu należy się szczególna wdzięczność za podzielenie się osobistym eucharystycznym „zdumieniem” podczas pisania pracy doktorskiej. „Zdumienie” w przypadku wymienionych osób ma postać miłości i uwielbienia.

Wzrusza papieskie wezwanie do „wielkiego i wdzięcznego zdumienia” nad tą „tajemnicą wiary”, będącą „zbawczą obecnością Chrystusa we wspólnocie Kościoła i pokarmem na drogach historii”. Podczas Mszy Świętej 19 czerwca 2003 roku, w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, Ojciec Święty w swojej homilii ponowił to wezwanie:

„Z głęboką wdzięcznością Bogu trwamy w milczeniu wobec tajemnicy wiary – *mysterium fidei*. Kontemplujemy ją z tym wewnętrznym uczuciem, które w encyklice nazwałem »zdumieniem eucharystycznym«. Wielkie i pełne wdzięczności zdumienie w obliczu Sakramentu, w którym Chrystus *skoncentrował* na zawsze całą swoją tajemnicę miłości. Kontemplujemy eucharystyczne oblicze Chrystusa, jak czynili to apostołowie, a później święci wszystkich wieków. Kontemplujemy je, przede wszystkim ucząc się od Maryi, która była »*Niewiastą Eucharystii* przez całe swoje życie«, »pierwszym *tabernakulum* w historii«”.



SPIS TREŚCI



Tajemnica Eucharystii	7
Od autorki	23
Wprowadzenie	25

Część I: Rozważania o Eucharystii

Eucharystia i jej określenia	31
Rozdział 1.	
Tajemnica wiary	35
Rozdział 2.	
Eucharystia buduje Kościół	65
Rozdział 3.	
Apostolski charakter Eucharystii i Kościoła	83
Rozdział 4.	
Eucharystia a komunia kościelna	89
Rozdział 5.	
Piękno celebracji eucharystycznej	101
Rozdział 6.	
W szkole Maryi, „Niewiasty Eucharystii”	111
Zakończenie	117

Część II: „Porwani przez Eucharystię”

Wprowadzenie	121
Św. Teresa od Jezusa (1515-1582)	123

Św. Jan od Krzyża (1542-1591)	131
Bł. Maria od Wcielenia (1599-1672)	137
O. Augustyn Maria od Najśw. Sakramentu (1820-1871) ..	151
Św. Teresa od Dzieciątka Jezus (1873-1897)	169
Św. Elżbieta od Trójcy Świętej (1880-1906)	179
Bł. Maria Kandyda od Eucharystii (1884-1949)	185
Św. Pio z Pietrelciny (1887-1968)	203
Św. Teresa Benedykta od Krzyża (1891-1942)	219
Św. Teresa z Los Andes (1900-1920)	237
Św. Faustyna Kowalska (1905-1938)	253
O. Bernard od Matki Pięknęj Miłości (1915-1945)	265
Współcześni „radykalni” – od Eucharystii	283

Część III: Wypowiedzi na temat Eucharystii

Święty Augustyn (354-430)	305
Bł. Maria Kandyda od Eucharystii (1884-1949)	307
Edyta Stein (1891-1942)	319
Św. Ojciec Pio (1887-1968)	335
Wojciech Kosek	341
Bibliografia	359

